

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 14 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzią Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zaznał co następuje :

imię i nazwisko	- Władysław Lużyński
w i e k	- lat 29
imiona rodziców	- Franciszek i Ludwika
miejsce zamieszkania	- Kowala, gm. Kowala, pow. Radom
zajęcie	- robotnik
wyznanie	- rzym. kat.
karalność	- niekarany
stosunek do stron	- obcy.

Pracowałem w jesieni 1942 r. jako robotnik w niemieckiej firmie budowlanej w Rożkach. Pewnego dnia w październiku 1942 r. bliższej daty nie pamiętam, tuż przed egzekucją, w czasie której powieszono na stacji w Rożkach 15 osób, przyjechali do Rożek gestapowcy, przeprowadzili rozmowę z szefem naszej firmy, po której ten ostatni wydał zarządzenie, ażeby ściąć pewną ilość brzoź w pobliskim lesie brzozowym. Szef firmy, niemiecę straszyl robotników, że ze ściętych brzoź będą przygotowane dla nas szubienice po czym polecił nam rzeczwiście zbudować szubienicę naprzeciw stacji kolejowej w Rożkach, wzdłuż toru.

Musieliśmy się zastosować do wydanego nam polecenia; zbudowaliśmy więc z brzozowego nieociosanego drzewa szubienicę nad podkładami kolejowymi. Po ustawieniu przez nas szubienicy nadjechał samochód ciężarowy kryty od strony Radomia, z którego wysiadło 6 kobiet i 9 mężczyzn. Kaci prowadzili skazanych po pięciu do szubienicy i po założeniu im pętli na szyję, usuwali im z pod nóg podkład kolejowy, na którym skazańcy stali.

Wieszani mieli powiązani ręce do tyłu, usta mieli niezakneblowane. Jeden z nich, przed śmiercią zawołał: " Niech żyje Polska! "

Powieszeni wisieli do godz. 5 po południu, po czym zwłoki ich pochowano w pobliżu szubienicy w jednej mogile. Później, w r. 1944, Niemcy zwłoki te spalili albo zabrali, gdyż przyjechali tam samochodami, osłonili miejsce gdzie była mogiła, matami słomianymi i coś tam robili. Po ich odjeździe ziemia była świeżo skopana.

Obok szubienicy była ustawiona tabliczka z napisem, którego sobie dokładnie nie przypominam, była tam jednak mowa o tym, że powieszeni są bandytami.

Widziałem, że Niemcy zatrzymywali przejeżdżające przez Rożki w dniu egzekucji pociągi osobowe dłużej niż normalnie i zmuszali podróżnych do patrzenia na wiszące obok toru zwłoki i na napis widoczny na stojącej tam tablicy.

Nikogo z powieszonych osobiście ani z widzenia nie znałem.

Świadcowi okazano fotografię szubienicy w Rożkach, po czym świadek zeznaje :

Szubienicę okazaną mi na fotografii "Rożki I" i "Rożki II" poznaję jako tę samą, którą zbudowali pracownicy firmy, w której i ja pracowałem. Las brzozowy widoczny na fotografii "Rożki II", został prawie całkowicie wycięty.

Odczytano.

/-/ K. Borys

/-/ Lużyński Władysław

Zgodność z oryginałem stwierdzam: